



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Joanna Machoń (spr.)**

Sędziowie: **SO Bogusława Jarmolowicz-Łochańska**
SR (del.) Dorota Walczyk

Protokolant: st. sekr. sądowy Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” z siedzibą w Warszawie

przeciwko M i M W

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie

z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt II C 3244/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od M W i M W solidarnie na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” z siedzibą w Warszawie kwotę 4236,39 zł (cztery tysiące dwieście trzydzieści sześć 39/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddala powództwo i znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej;
3. nakazuje pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” z siedzibą w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę

2977,89 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt siedem 89/100) tytułem wydatków na bieglego pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie;



Na oryginale własnoręcznie podpisy

Za zgodność

STARSZY SĄDOWY

Urządca Wydziału

A handwritten signature in black ink, written over the printed text "STARSZY SĄDOWY". The signature is stylized and appears to be a single name.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 sierpnia 2015 r. powódka Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Metrze z siedzibą w Warszawie wniosła przeciwko M W oraz M o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 11.578,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie 20 sierpnia 2015 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający w całości żądanie pozwu.

Pozwani M oraz M W przeciwem z 13 października 2015 r. zaskarżyli nakaz zapłaty w całości. Pozwani z ostrożności procesowej podnieśli zarzut potrącenia kwoty 11.597,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty naliczanymi od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Ponadto pozwani zakwestionowali wysokość roszczenia podnosząc, iż powódka nie wykazała wysokości i poniesienia faktycznych kosztów związanych z zajmowanym przez nich lokalem.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2016 Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

26 października 2000 r. pozwany M W otrzymał od powódki przydział domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej na warunkach własnościowych położony w budynku S-1 przy ul. Lanciego 9 w Warszawie. W przydziale wskazanego wyżej domu jednorodzinnego wskazano, że ma prawo w nim zamieszkiwać oprócz M W M W M W oraz F W. Pozwany zobowiązał się m.in. w związku z przyznanym mu prawem do uiszczania opłat za użytkowanie lokalu co miesiąc z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od oddania do dyspozycji domu jednorodzinnego. Wskazany wyżej dom jednorodzinny znajduje się na gruncie, którym powodowa Spółdzielnia włada na podstawie umowy dzierżawy zawartej 2 października 1997r. pomiędzy powódką a ówczesnym właścicielem gruntu, Gminą Warszawa Ursynów na 29 lat w formie aktu notarialnego, Rep. A nr 13556/97.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła od pozwanej kwoty 11.578,78 zł tytułem zaległych opłat za eksploatację i utrzymanie domu jednorodzinnego nr 9L przy ul. Lanciego w Warszawie wraz z ustawowymi odsetkami, do których w ocenie powódki pozwani, nie będący członkami spółdzielni, byli zobowiązani tytułem przysługującego im spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego domu jednorodzinnego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu wobec nieudowodnienia dochodzonego roszczenia. Powódka na poparcie swoich roszczeń nie zgłosiła skutecznie koniecznych wniosków dowodowych. Wobec kwestionowania wysokości swojego zadłużenia przez pozwanych powódka była obowiązana wykazać wysokość poniesionych kosztów eksploatacyjnych na nieruchomości wspólną oraz nieruchomości stanowiącą mienie spółdzielni, a następnie wykazać, w jakiej części, w zależności od przysługującego im udziału, pozwani w tych kosztach powinni uczestniczyć. W ocenie Sądu I instancji temu obowiązkowi nie sprostała, a w konsekwencji uznał, że nieudowodnienie przez powoda dochodzonego roszczenia stanowiło samodzielną podstawę do oddalenia powództwa.

W dalszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu podniesionego przez pozwanych, zgodnie z którym powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do wytoczenia powództwa.

W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że zarówno w chwili otrzymania przydziału domu jednorodzinnego przez pozwanych, jak też w chwili zamknięcia rozprawy, do gruntu, na którym został wzniesiony budynek, w którym znajduje się dom pozwanych, powodowej spółdzielni przysługiwało prawo dzierżawy, które nie jest prawem rzeczowym w ogóle, a jedynie rodzi skutki zobowiązaniowe pomiędzy spółdzielnią a wydzierżawiającym. Prawa tego, nie można było obciążyć ograniczonym prawem rzeczowym, w tym prawem do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na fakt, iż powodowa spółdzielnia nie była właścicielem ani wieczystym użytkownikiem gruntu, na którym został posadowiony dom pozwanych jego przydział pozwany na warunkach własnościowych z 26 października 2000 r. należy uznać za bezskuteczny i, co za tym idzie, bezskuteczne było ustanowienie na rzecz pozwanych prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej zgodnie z zasadą, iż nie można skutecznie rozporządzić prawem w szerszym zakresie niż samemu się posiada.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany w przedmiotowej sprawie przysługiwała, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, jedynie ekspektatywa prawa tj. prawą do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, jednak nie dłużej niż do wejścia w życie u.s.m., która wyłączyła możliwość ustanowienia nowych praw do domu

jednorodzinne w spółdzielni mieszkaniowej. Z chwilą wejścia w życie u.s.m. tj. 24 kwietnia 2001 r. ekspektatywa ustanowienia prawa do domu jednorodzinne w spółdzielni mieszkaniowej, co do zasady przekształciła się w ekspektatywę odrębnej własności lokalu. Niemniej jednak Sąd I instancji zauważył, że zważywszy na art. 17¹⁴ ust. 1 u.s.m., obowiązujący tak w dacie orzekania jak i w okresie objętym pozwem, pozwanym nie przysługiwała ekspektatywa odrębnej własności lokalu. Powodowej spółdzielni nie przysługuje bowiem ani prawo własności ani użytkowania wieczystego gruntu, na którym wybudowała przedmiotowy budynek. Jednocześnie Sąd zauważył, że Spółdzielnia nie wykazała by przysługiwało jej choćby roszczenie o przeniesienie własności lub ustanowienie wieczystego użytkowania gruntu. Nie posiada więc nawet potencjalnych możliwości realizacji ewentualnych roszczeń pozwanych. W konsekwencji skoro powódka na rzecz pozwanej nie ustanowiła skutecznie prawa do domu jednorodzinne w spółdzielni mieszkaniowej, ani też pozwanej w okresie objętym pozwem nie przysługiwała ekspektatywa odrębnej własności lokalu, pozwana nie była obowiązana do pokrywania kosztów eksploatacji nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, brak było więc podstaw do naliczania opłat przez powódkę z tego tytułu i powódce nie przysługiwało wobec pozwanej roszczenie w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 213 oraz art. 232 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze oraz art. 4 ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. przez uznanie bezskuteczności przydziału domu jednorodzinne na warunkach własnościowych dokonanego przez powódkę na rzecz pozwanego M W , a także naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez powódkę.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 11.578,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwanym nie tylko nie przysługiwało prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, ale też ekspektatywa odrębnej własności lokalu, czy spółdzielczego prawa do lokalu.

W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie I ACa 1485/14, iż w okolicznościach niniejszej sprawy istotnie nie można byłoby przyjąć istnienia prawa rzeczowego w postaci prawa do domu jednorodzinnego lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, natomiast istnieje słabsza jego forma w postaci ekspektatywy tego prawa, która ma charakter prawa majątkowego, zbywalnego i dziedzicznego, dla którego jedynie nie jest możliwe założenie księgi wieczystej.

Niewątpliwie bowiem na tle unormowań ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ostatecznie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013r., III CZP 104/12 (OSNC 2013/10/13) przesądzono, że niedopuszczalne jest de lege lata skuteczne tworzenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej) w razie nieprzysługiwania spółdzielni mieszkaniowej własności (współwłasności) gruntu lub prawa użytkowania wieczystego, zarówno w wyniku bezpośredniego utworzenia tego prawa, na podstawie umowy członka ze spółdzielnią (wcześniej, tzw. przydziału), jak i w rezultacie przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Tak więc spółdzielnia nie legitymując się tytułem własności ani użytkowaniem wieczystym gruntu nie mogła takiego prawa rzeczowego skutecznie ustanowić na rzecz pozwanych.

Jednakże w tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił, że negacja prawnego sposobu ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jako ograniczonego prawa rzeczowego na podstawie art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. nie oznaczała eliminacji takiej możliwej wykładni tego przepisu, która nie naruszałaby ogólnych reguł ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych i tym samym reguł nabywania tych praw w wyniku następstwa prawnego o charakterze konstytutywnym, a także w zasadzie nie godziłaby w sferę uprawnień właściciela gruntu właśnie poprzez zastosowanie konstrukcji tzw. prawa podmiotowego tymczasowego (ekspektatywy) (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1978 r., III CZP 30/77, OSNCP 1978, nr 13, poz. 39, wyrok

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/3, OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 8, poz. 82, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., V CRN 212/01, nie publ.).

Należało przy tym zważyć, podobnie jak uczynił to Sąd Apelacyjny w w/w orzeczeniu, iż przed wprowadzeniem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz uchwałą Sądu Najwyższego z 2013 r. dochodziło do akceptacji czynności zmierzających do ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu bezpośrednio na rzecz członka spółdzielni w umowie o przydział lokalu lub w wyniku przekształcenia w to prawo już istniejącego spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu (tak np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 73/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 236), także wówczas, gdy nie doszło jeszcze do definitywnego uregulowania tytułu praworzeczonego spółdzielni mieszkaniowej do posiadanej przez nieruchomości. Co więcej, potrzeby obrotu prawnego i możliwość uzyskania kredytu bankowego przy zabezpieczeniu hipotecznym obciążającym omawiane prawo rzeczowe (art. 65 ust- 2 u.k.w.h.) prowadziły do występowania z wnioskami o zakładanie odrębnych ksiąg wieczystych dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, mimo braku tytułu właścicielskiego lub quasi właścicielskiego do gruntu (tak w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 73/94 i w Sądzie Najwyższego z dnia 28 września 1994 r., III CZP 121/94, "Rejent" 1996, nr 3, s. 123).

Zdaniem Sądu Okręgowego założenie istnienia po stronie pozwanych ekspektatywy prawa jest wobec tego jedyną konstrukcją prawną, umożliwiającą uporządkowanie w przyszłości sytuacji prawnej osób, które nabyły w dobrej wierze tego rodzaju ułomne prawa do lokalu, tak, aby nie okazało się, że w istocie nie posiadają one ani tytułu, ani nawet ekspektatywy prawa do zajmowanego lokalu, pomimo, że uiszczyły wszelkie należności za taki lokal oraz otrzymały przydział, czy zawarły odpowiednią umowę.

Przyjęcie istnienia ekspektatywy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu umożliwia zaś w ocenie Sądu Okręgowego stosowanie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w tym w zakresie rozliczeń między stronami art. 4 tej ustawy do czasu przekształcenia ekspektatywy w prawo docelowe, albowiem do tej daty lokal znajduje się na terenie osiedla zarządzanego przez powodową spółdzielnię mieszkaniową.

Z tych względów należało uznać za słuszny co do zasady zarzut powódki naruszenia art. 4 ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwani nie byli zobowiązani do pokrywania pewnych kosztów utrzymania nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni w części przypadającej na ich dom jednorodzinny.

Mając zatem na względzie powyższe uwagi dokonując oceny zasadności żądania nie można pomijać jednak szczególnych okoliczności niniejszego postępowania i specyficznych relacji łączących strony, które tak dalece odbiegają od założeń przewidzianych przez ustawodawcę, iż uznać należało, że powództwo w zakresie kosztów eksploatacji podstawowej i funduszu remontowego nie zasługuje na aprobatę z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie bowiem z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W doktrynie prawa cywilnego utrwalone są poglądy, że unormowanie art.5 k.c. przelamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. W związku z tym art. 5 k.c. może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Wykonywanie prawa podmiotowego ograniczone jest wskazanymi w art. 5 k.c. względami teleologicznymi (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) oraz aksjologicznymi (zasady współżycia społecznego). Dla zastosowania wskazanego przepisu nie wystarczy tylko niezgodność, ale konieczne jest wystąpienie sprzeczności, a więc danego sposobu wykonywania prawa nie da się zupełnie pogodzić z jego przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego. Zasadniczą podstawę stwierdzenia wystąpienia nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa dookreśla w koniecznym stopniu sposób korzystania z prawa podmiotowego, pozwalając innym uczestnikom obrotu prawnego racjonalnie przewidywać aktualny oraz przyszły kształt sytuacji faktycznej i prawnej podmiotu i uwzględnić ją w toku wykonywania swoich praw podmiotowych. Inne postępowanie podmiotu nie jest uważane za wykonywanie prawa i takiemu podmiotowi nie tylko nie przysługuje roszczenie o udzielenie mu ochrony, ale ponadto pojawia się element jego odpowiedzialności za ewentualne skutki postępowania niezgodnego z przeznaczeniem prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. powoduje, że podmiotowi prawa nie będą przysługiwały roszczenia względem innych osób. Zasady współżycia społecznego to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości, (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności. Normy moralne pozostają w zasadniczym związku z zasadami współżycia społecznego.

Zwroty użyte w art. 5 kc, zdaniem Sądu Najwyższego, w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (tak wyroki SN z dnia 3 października 2000 r. i z dnia 4 października 2001 r. W innych wyrokach akcentuje się moralny wymiar zasad współżycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które "pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie" (wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r. Na treść zasad współżycia społecznego składają się, w ocenie Sądu Najwyższego, "akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych" - wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r.

Nie budzi wątpliwości, iż przepis art. 5 k.c., jako przepis prawa materialnego, powinien być zastosowany przez sąd w konkretnej sprawie cywilnej, ale tylko wówczas, gdy okoliczności faktyczne w tej sprawie, przytoczone i udowodnione przez strony, stanowią podstawę faktyczną do zastosowania tego przepisu.

W ocenie Sądu Okręgowego uznać należało, iż w realiach niniejszego procesu żądanie powoda w zakresie narzucanych przez Spółdzielnię kosztów eksploatacji podstawowej i funduszu remontowego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż zmierza w rzeczywistości do przerzucenia skutków niewłaściwej, a nawet sprzecznej z prawem działalności Spółdzielni na część mieszkańców osiedla, nie tylko nieponoszących odpowiedzialności za czynności podejmowane przez Spółdzielnię, ale także nie posiadających żadnych skutecznych środków ochrony prawnej, prowadzących do zrealizowania celu określonego w umowie z dnia 1 kwietnia 1998 r. W tym miejscu godzi się podkreślić, iż jak słusznie zauważył Sąd meriti mimo upływu dwóch dekad od zawarcia umowy z pozwanymi powodowej Spółdzielni nie przysługuje ani prawo własności ani użytkowania wieczystego gruntu, na którym wybudowała przedmiotowy budynek. Jednocześnie nie można pomijać, że Spółdzielnia nie wykazała by przysługiwało jej choćby roszczenie o przeniesienie własności lub ustanowienie wieczystego użytkowania gruntu. W dacie orzekania przez Sądy obydwu instancji powódka nie posiada więc nawet potencjalnych możliwości realizacji majątkowych roszczeń pozwanych i nie można nawet w przybliżeniu określić perspektywy kiedy roszczenia te zostaną zaspokojone.

Uwzględniając zatem powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż tak znaczny upływ czasu i brak podejmowania przez Spółdzielnię w tym okresie skutecznych działań w celu zrealizowania umowy, która wyrażała przecież statutowy i ustawowy cel powołania i funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowej wskazuje na to, iż utrzymanie

dotychczasowego stanu rzeczy leży wyłącznie w interesie powódki. Tymczasem pozwani zobligowani są do ponoszenia bardzo wysokich, w stosunku miesięcznym, kosztów eksploatacji podstawowej mimo, iż część nieruchomości określana jako tzw. mienie spółdzielni ma charakter drogi publicznej i należy podjąć działania w celu formalnego uregulowania statusu tej nieruchomości. Nadto z niekwestionowanej przez powódkę relacji pozwanych wynika, iż Spółdzielnia nigdy nie przeprowadzała ani nie refundowała kosztów remontu czy konserwacji domu jednorodzinnego, który zamieszkują pozwani, a w ramach zaliczki na fundusz remontowy pozwani zobowiązani są ponosić koszty takich prac prowadzonych w budynkach wielomieszkaniowych, a także w innych składnikach określanych jako mienie Spółdzielni.

W pozostałym zakresie, co do kosztów od spółdzielni niezależnych, Sąd Okręgowy uznał, iż ich wysokość została przez powódkę wykazana. Sąd II instancji zważył przy tym, iż w tym przedmiocie należało oprzeć się na opinii biegłej, która ponad wszelką wątpliwość wyjaśniła, że w dochodzonym okresie powódce należał się zwrot kosztów z tytułu zimnej wody 2.022,54 zł, dzierżawy gruntu od m.st. Warszawy 1.558,56 zł, wywozu nieczystości 480 zł i podatku od nieruchomości 175,29 zł., bowiem to Spółdzielnia ponosi z tego tytułu odpłatność wobec właściciela gruntu oraz wobec dostawcy wody, a takiej odpłatności nie ponieśli pozwani.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację powódki w za zasadną jedynie w części i w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając jednocześnie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania za I i II instancję orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. Uznanie, iż powódka wygrała niniejszy proces jedynie w zakresie żądania zwrotu kosztów od Spółdzielni niezależnych uzasadniało nałożenie na powódkę zwrotu wszystkich kosztów, a w tym dopuszczonych przed Sądem Okręgowym trzech opinii biegłej.



Na oryginale własowc podpisy

Za zgodność

WŁAŚCICIEL

WŁAŚCICIEL